

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 SUWAŃKI

TELEFON NR. 68  
KASJANOWSKA 10 P. K. O. 10 007

## NOWA ERA w stosunkach polsko-czechosłowackich Postępiem w Warszawie będzie dr. Wacław Girsy najbliższy współpracownik dr. Benesza

PRAGA, 20.1. Sprawa ustąpienia p. Roberta Fiedera, ministra p. mocnego Czechosłowacji w Polsce i nominacja na to stanowisko obecnie urzędującego w-

iceministra spraw zagranicznych, dr. Wacława Girsy, jest tu komentowana jako bardzo charakterystyczny i ważny zwrot w polityce zagranicznej Czechosłowacji.

Wysłanie do Polski najbliższego współpracownika dr. Benesza ma być rozpoczęciem nowej ery w stosunkach polsko-czechosłowackich.

Wiceminister Girsy uchoił za jednego z najzdolniejszych dyplomatów czeskich i wielkiego przyjaciela Polaków.

Dr. Girsy z wykształcenia jest doktorem medycyny. Przyjazd nowego posła czechosłowackiego do Polski nastąpi prawdopodobnie 1-go lutego.

Breszko-Breszkowski



Wizyta gościnna na polskiej ziemi i szuka nowego azylu.

## Czy można pilnować Niemców do roku 2000?

**BRIAND POLEMIZUJE**  
w Komisji spraw zagranicznych

PARYŻ, 20.1. Na posiedzeniu Komisji dla spraw zagranicznych deputowany alzacki Oberkirch,

ostwiadczył, iż ewakuacja Nadrenji rozwiązałaby ręce Niemcom na Wschodzie, co zagrażałoby Polsce.

## Proces spiskowców katalońskich w Paryżu

PARYŻ, 20.1. Sprawa przeciw pułkownikowi Maccia, Garibaldiemu oraz katalońskim separatystom rozpoczyna się dziś w Paryżu.

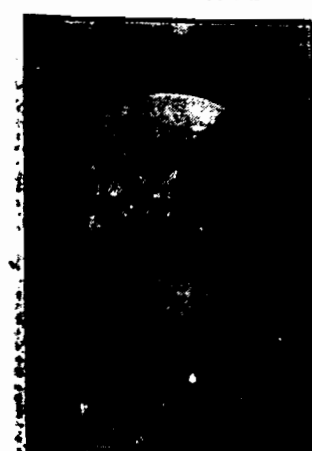
## Baltyk „zatonął” w porcie toruńskim

TORUŃ, 20.1. W rutejszym porcie zimowym zatonął statek „Baltyk”, własność firmy prywatnej.

## Zabił żonę za to, że spóźniła się z obiadem

KOPENHAGA 20.1. Policja wykryła, iż w maju 1924 r. niejaki Nills Serensen w Kertemünde zamordował swą żonę, za to, że obiadu nie przygotowała na czas.

## Prezydent Senatu węgierskiego ze starszeństwa



Rabin KOPPELREICH, najstarszy wiekiem członek senatu, stworzył pierwsze posiedzenie wyższej izby parlamentu węgierskiego.

## Nominacja posła Miedzińskiego na ministra poczt i telegrafów czeka tylko na podpis Prezydenta Rzeczypospolitej

Wniosek o nominacji pos. Bogusława Miedzińskiego na ministra poczt i telegrafów jest już złożony w kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Nominacja będzie podpisana przez p. Prezydenta natychmiast po powrocie ze Spaly.

Pos. Bogusław Miedziński brał czynny udział w pracy niepodległościowej przed wojną. Podczas wojny, przed okupacją niemiecką, był emisariuszem Legionów na terenie byłej Kongresówki.

Po wejściu Niemców do Warszawy wyruszył z 1. zw. batalionem warszawskim na front. Otrzymał wówczas pierwszy stopień oficerski. Na froncie przebywał krótko. Wrócił do Warszawy i brał czynny udział w pracach P. O. W.

Po odbudowie niepodległości pos. Miedziński pracował w II oddziale ministerstwa spraw wojskowych. Rzućł czynną służbę w wojsku jako podpułkownik i szef II oddziału M. S. Wojsk. by wrócić do Sejmu z listy państwowej „Piasta”. Z tego klubu przeszedł wraz z secesją posła Dębskiego do „Wyzwolenia”.

W sejmie wybił się jako energiczny obrońca armii w komisji wojskowej.

## Ludność pracująca przeciw podwyżce cukru

WARSZAWA, 20.1. Komisja opiniodawcza pracy przesyłała Rządowi następującą

rezolucję, przyjętą na podstawie referatu posła Zareby w sprawie proponowanej podwyżki cukru:

„Podwyższenie ceny cukru w chwili obecnej komisja uznaje za nieuzasadnione gospodarczo i szkodliwe społecznie. Podwyżka ceny wpłynie na obniżenie i tak już niskiej konsumpcji cukru w Polsce.

Komisja opiniodawcza zwraca uwagę Rządu na konieczność wprowadzenia kontroli państwowej nad całym przemysłem cukrowym Polski”.

## Statystyka wykazuje normálny wzrost bezrobocia

Wykaz stanu bezrobocia na początku bieżącego tygodnia obejmuje 246.816 osób, pozabawionych pracy.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym liczba bezrobotnych powiększyła się o 3.963 osoby głównie z pośród robotników budowlanych, włókienniczych i metalurgicznych.

stwierdza z naciskiem, iż cały projekt zmiany kurytarza gdańskiego na Łtkwie i Kłajpede jest polityczną kombinacją min. Stresemanna.

— W Belaruzie polska wykręta płocińska maszyna, wypchniona masą dy namitu, zakopana w głębokości 1 m. na jednej z ludniejszych ulic. Zachodził podejrzenie, iż zamachu usiłował dokonać komunist.

— Na 21 stycznia zapowiedziano w Paryżu olbrzymie demonstracje studentów z południowej i centralnej Ameryki przeciwko interwencji Stanów Zjednoczonych w Nikaragua.

## Briand broni przed Senatem swęj polityki genewskiej

PARYŻ, 20.1. W komisji senatu przedstawił wczoraj Briand sprawę polityki zagranicznej. Oświadczył on, iż kwestia ewakuacji Nadrenji nigdy nie była dyskutowana w Genewie.

trola Ligi Narodów nad rozbrojeniem niemieckim będzie skuteczniejsza niż kontrola komisji miedzysposzuszniczej, która dopuściła do rozbudowy twierdz wschodnich.

## Krwawa chmura nad Chinami Mobilizacja sił Anglii

**krwawe napady Chińczyków**

LONDYN, 20.1. Oddziały armii angielskiej zbierają się w portach przed wyjazdem do Chin. Rząd postanowił wysłać na wschód pewną liczbę czołgów i wzmacnić siły lotnicze.

LONDYN, 20.1. Według doniesień z Pekinu, wczoraj zdarzyły się poważne zaburzenia w Frou-Czou, podczas których zrużono dwie angielskie szkoły, szpital, kościół amerykański i misje francuska.

## Traktat francusko-rumuński łańcuchem pokoju na Wschodzie

PARYŻ, 20.1. Prasa omawia znaczenie zawarcia traktatu francusko-rumuńskiego, podkreślając, że opiera się na utrzymaniu status quo i wzmacnia bezpieczeństwo Francji na Wschodzie oraz jest „łańcuchem pokoju” łączącym Francję z Małą Ententą.

Chińskie władze wojskowe wystąpiły dopiero wtedy, kiedy demonstranci spustoszyli zabudowania, należące do cudzoziemców. Dwie osoby zostały zabite.

Z Tokio donoszą, iż rząd japoński zamierza wysłać oddział w siłę 1.500 ludzi dla obrony Tsiensiu. (ATE).

## „Wypędzenie diabła” z proboszcza Proces zabobonu i ciemnoty we Francji

PARYŻ, 20.1. Wyrokiem sądu dmiętwem jednej z kobiet napadli na księdza i pod pretekstem wypędzenia z niego diabła, dotkliwie go pobili, przyczem poturbowano również jego gospodynię i kuzynkę

## W Zakopanem jeden stopień mrozu

ZAKOPANE, 20.1. W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej rano temperatura w Zakopanem wynosiła — 1. Najwyższa z dnia wczorajszego + 6. Najniższa z nocy — 1. Pokrywa śnieżna 19 cm. staro. Pochmurno, cisza.

## Krwawa klęska powstańców katolickich w Meksyku

NOWY JORK, 20.1. Dzienniki donoszą, iż w Meksyku powstańcy, którzy pod dowództwem księ

## Spisek na życie Czczerina Aesztowanie b. oficera gwardji w Wiesbadenie

FRANKFURT, 20.1. Policja tutaj wykryła spisek planowany na przebywającego w Wiesbadenie Czczerina.

prawnicowego Związku b. oficerów gwardji, pozostającego w stosunkach z niemieckimi organizacjami prawniczymi.

Aesztowano emigranta rosyjskiego Mazarowa, należącego do



NA DWORCU GŁÓWNYM W WARSZAWIE z poseł Knoll, xx ambasador Francji Laroche.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej włoży biret kardynalski na głowę nuncjusza Lauriego

Ceremonja niezwyklej uroczystości

przez biskupa Galla, p. Przewodniczącego w obecności korpusu dyplomatycznego, Rządu i d. Bezpośrednio potem szef protokołu wręczy nuncjuszowi odznak orderu Białego Orła.

WARSZAWA, 20.1. Ceremonja wręczenia przez p. Prezydenta biretu kardynalskiego nuncjuszowi kardynałowi Lauri będzie miał przebieg następujący.

Po audjencji publicznej w sali assamblowej, gdzie wygłoszą przemówienia p. Prezydent i kardynał Lauri, odbędzie się w salonie złotym śniadanie z udziałem p. Prezydenta i uczestniczących w ceremonji dostojników.

## Aesztowanie przewodców Związku Młodzieży Komunistycznej

przbytych na posiedzenie zarządu pod gołem niebem

(Wesoła 76) Jana Jubczyka (Zurka 17) i Eugenję Cytryn (Świętojska 28).

WARSZAWA, 20.1. Dziś nad ranem wywiadowcy policji politycznej zauważyli na ulicy Ogrodowej kilku podejrzanych osobników żywo gestykułujących.

Wszystkich ich aesztowano i sprowadzono do urzędu policji politycznej.

Zbliżywszy się, w tajemniczych przechodniach poznali znanych działaczy komunistycznych, przewodców Związku Młodzieży Komunistycznej: Józefa Orneckiego (Młynarska 19), Teodora Zurka (Młynarska 9), Wacława Żurawskiego (Tarczewska 39), Władysława Buczaka

Przy rewizji osobistej znaleziono przy nich odezwy o treści komunistycznej, proklamacje i listy członków Z. M. K. Okazało się, że zebrali się oni na posiedzenie zarządu, które tym razem miało się odbyć pod gołem niebem, bowiem w mieszkaniach komunistów nie czuli się zbyt bezpiecznie.

## 30,000 sztuk bydła porwanych przez wilki pod Samarą

MOSKWA, 20.1. W okolicach Kostromy, Samary, Orenburga i innych miast, wskutek dużych mrozów pokazały się wielkie stada wilków.

Wielki napadają na wsie, pożerają całe stada trzody. Były też wypadki rżucania się na ludzi.

W okolicach tylko Samary zginięło 30.000 sztuk bydła.

Władze rządowe organizują całe ekspedycje do walki z wilkami.

Wskutek wielkich zamleci

W zakładach Continental Kauczuk et Gutaperka Company” w Hannoverze wybuchł olbrzymi pożar.

Górnik w Alt-Aussee, w Austrii, Maurycy Koerber, wygrał na loterii 100.000 szyllingów austr.

Wskutek wielkich zamleci



zamienił mundur polskiego oficera w strój sowieckiego katorżnika. (Paźnik str. 2).

# Wojna oliwna w Warszawie - druty kolczaste w Paryżu

Pojednawcza wizyta. -- Art. 186. -- Dwie przeciwne interpretacje -- Gen. Pawels na szafku fortecy. -- Węzeł sprzeczności. -- Twierdze obrony, czy twierdze ucisku?

— Pokój środkowo-wschodniej Europy spoczywa w ręku Niemiec. Z chęcią, gdy polityka niemiecka przestanie domagać się rewizji granic polskich, droga do wszechstronnego porozumienia między obu sąsiednimi krajami zostanie naocześnie otwarta. — oto synteza, w jaką dążyły się ująć wyniki rozmów, przeprowadzonych przez Pawła Leobego z socjalistami polskimi na gruncie łódzkim i warszawskim. Sam fakt wizyty prezydenta Reichstagu i wybitnego zarazem przywódcy socjalnej demokracji niemieckiej był znamienną i niewątpliwą próbą oddziaływania na polsko-niemieckie stosunki w duchu pojednawczym.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

O cóż chodzi w tej walce? Chodzi właśnie o nas! Wedle art. 186 traktatu wersalskiego, fortyfikacje niemieckie wzdłuż granicy polskiej powinny być utrzymywane w stanie dotychczasowym.

Dla sprzyjających formula ta oznacza — jak w wszelkich innych robotach fortyfikacyjnych. Inaczej — dla Niemców.

Niemcy tłumaczyli artykuł 186 w ten sposób, iż rządowi ich przysługuje prawo utrzymywania w twierdzach pogranicznych na tym samym poziomie sprawności brzojowej, na jakim zastał je Traktat pokojowy.

Te dwie interpretacje, będące w istocie rzeczy dwiema różnymi koncepcjami, stała narzęciem siebie, wrogie i niezgodne, tak właśnie, jak owe twierdze warowne, a które się zabijała.

Która z tych koncepcji zwycięży? Delegacja niemiecka nie ujawnia chęci do ustępstwa. Kłótnia nie opuszczała się na stanowiącym własnych fortec. Nie ugięła się przy słowach, ale na krok nie ustępuje od treści swoich żądań.

Przekroczył — była — z przerażeniem — w tym czasie — w Warszawie, 21 stycznia 1937 r. Był może, ale nie było nam tego do wiadomości. Aby zaś do wiedzy tego, należałoby zwrócić uwagę na wyjątkowo nasze, ale i stan żorzen naszego sąsiedzi.

Był może, ale nie było nam tego do wiadomości. Aby zaś do wiedzy tego, należałoby zwrócić uwagę na wyjątkowo nasze, ale i stan żorzen naszego sąsiedzi.

Był może, ale nie było nam tego do wiadomości. Aby zaś do wiedzy tego, należałoby zwrócić uwagę na wyjątkowo nasze, ale i stan żorzen naszego sąsiedzi.

Był może, ale nie było nam tego do wiadomości. Aby zaś do wiedzy tego, należałoby zwrócić uwagę na wyjątkowo nasze, ale i stan żorzen naszego sąsiedzi.

Był może, ale nie było nam tego do wiadomości. Aby zaś do wiedzy tego, należałoby zwrócić uwagę na wyjątkowo nasze, ale i stan żorzen naszego sąsiedzi.

Był może, ale nie było nam tego do wiadomości. Aby zaś do wiedzy tego, należałoby zwrócić uwagę na wyjątkowo nasze, ale i stan żorzen naszego sąsiedzi.

Był może, ale nie było nam tego do wiadomości. Aby zaś do wiedzy tego, należałoby zwrócić uwagę na wyjątkowo nasze, ale i stan żorzen naszego sąsiedzi.

Był może, ale nie było nam tego do wiadomości. Aby zaś do wiedzy tego, należałoby zwrócić uwagę na wyjątkowo nasze, ale i stan żorzen naszego sąsiedzi.

rzekać, nie znając siły tych, przeciw którym ma on się bronić? Rokowania, dosięgnawszy najwyższego punktu nateżenia, utknęły w kolczastych drutach podziurliwości i niechęci. Zagadnienia, znajdujące pokolewo rozstrzygnięcie na płaszczyźnie zgodnych interesów pracy, stają się spłotem nierozwikłanych antagonizmów w dialektyce komitetów wojskowych, spoglądających na sytuację międzynarodową z wyżyn nowozbudowanych twierdz, które uchodzą za twierdze obrony krajowej, a w rzeczywistości są twierdzami wyzysku człowieka przez człowieka i uroszczeń do panowania narodu nad narodem.

## Karząca ręka losu dosięgła oficera -- zdrajcę

### B. porucznik armii polskiej Maczyński skazany przez Sowiety na 10 lat więzienia i na zesłanie

Do Warszawy nadeszła sensacyjna wiadomość, iż władze sowieckie skazały swego protegowanego, b. porucznika wojsk polskich, Tadeusza Maczyńskiego, na 10 lat więzienia i zesłanie go na wyspy sołowieckie.

Nazwisko Tadeusza Maczyńskiego głośno było w swoim czasie w całej Polsce. W lipcu 1925 r. dziennik przyniósł alarmującą wiadomość z pogranicza polsko-sowieckiego o porwaniu przez placówki sowieckie z terytoryum polskiego dwóch oficerów polskich, mianowicie por. Maczyńskiego i por. Rondomańskiego. Obaj wymienieni oficerowie pełni służbę w Korpusie Ochotniczym Pogranicza.

Władze polskie natychmiast zgłosiły do Sowieców wyjątkowo obu oficerów. Sowiety odmówiły im zwolnienia, a w zamian za oficerów przekroczyły granicę z własnej woli, z pobudek politycznych.

Rząd polski zarządził się wówczas z zadaniem, aby władze sowieckie dążyły do porzucenia ich i zwolnienia. Wobec przedstawieli Polski

odpowiedzieć wyjaśnić. Po długich pertraktacjach Sowiety akceptowały postulat Polski.

Obaj porucznicy staneli wobec mieszanej komisji polsko-sowieckiej w Jampolu Por. Rondomański oświadczył krótko, że został sila porwany

z terytoryum Polski, do której chce natychmiast wrócić. Wobec tego został niezwłocznie wydany Polsce.

Natomiast por. Maczyński oświadczył, że przekroczył granicę dobrowolnie, z pobudek politycznych. Pozostał więc w Rosji sowieckiej, ku nawiąskowi rozpaczy swego ojca

zamieszkałego w Lubelskiem, który wyrzekł się wyrodnego syna. Władzom polskim wiadomym było już wówczas, że Maczyński znalazł się w sytuacji przymusowej, spowodowanej romanssem z podstarzawą przez bolszewików agentką czerewyczką.

Bolszewicy wyzyskali te okoliczności wszechstronnie, zmuszając Maczyńskiego do składania fałszywych oświadczeń i do pisania i ogłaszania ohydnych artykułów o stosunkach w Polsce.

Po pewnym czasie przyjeżdża do szkoły „czerwonych dowódców”, na specjalny oddział polski.

W dalszym ciągu dyskusji zgłoszono rezolucję o zniesieniu instytucji ławników w b. zaborskim pruskim, powiększenie liczby sędziów Sędziów Państwa i aresztów Golezów i szerszego stosowania warunków wzięcia.

Min. Meysztowicz w odpowiedzi na pytanie, że Rada prawnicza zostanie zlikwidowana.

W dalszym ciągu dyskusji zgłoszono rezolucję o zniesieniu instytucji ławników w b. zaborskim pruskim, powiększenie liczby sędziów Sędziów Państwa i aresztów Golezów i szerszego stosowania warunków wzięcia.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

## Rząd znosi Radę prawniczą

### Oświadczenie ministra Sprawiedliwości na komisji Senatu

Warszawa, 20.1. Komisja skarbowo-budżetowa Senatu rozważała wczoraj budżet ministerstwa sprawiedliwości. Referent sen. Makarewicz (Ch. D.) oświadczył, że przez kredyt na Radę prawniczą i wniosek o wstawienie kwoty 150,000 zł kosztu ustawo-

dawstwa bieżącego do dyspozycji ministra.

W dyskusji sen. Ringel dowodził, że Rada prawnicza w tej formie, w jakiej została stworzona, przynosi więcej szkody, niż pożytku, uzurpując sobie autorytet w oczach ludności, który jej nie przysługuje. Skład jej zależy od nominacji ministrów, a niezależność jej w stosunku do urzędników ministerstwa także wydelegowanych jest niewłaściwa.

Min. Meysztowicz w odpowiedzi na pytanie, że Rada prawnicza zostanie zlikwidowana.

W dalszym ciągu dyskusji zgłoszono rezolucję o zniesieniu instytucji ławników w b. zaborskim pruskim, powiększenie liczby sędziów Sędziów Państwa i aresztów Golezów i szerszego stosowania warunków wzięcia.

Min. Meysztowicz w odpowiedzi na pytanie, że Rada prawnicza zostanie zlikwidowana.

W dalszym ciągu dyskusji zgłoszono rezolucję o zniesieniu instytucji ławników w b. zaborskim pruskim, powiększenie liczby sędziów Sędziów Państwa i aresztów Golezów i szerszego stosowania warunków wzięcia.

Min. Meysztowicz w odpowiedzi na pytanie, że Rada prawnicza zostanie zlikwidowana.

W dalszym ciągu dyskusji zgłoszono rezolucję o zniesieniu instytucji ławników w b. zaborskim pruskim, powiększenie liczby sędziów Sędziów Państwa i aresztów Golezów i szerszego stosowania warunków wzięcia.

Min. Meysztowicz w odpowiedzi na pytanie, że Rada prawnicza zostanie zlikwidowana.

W dalszym ciągu dyskusji zgłoszono rezolucję o zniesieniu instytucji ławników w b. zaborskim pruskim, powiększenie liczby sędziów Sędziów Państwa i aresztów Golezów i szerszego stosowania warunków wzięcia.

Min. Meysztowicz w odpowiedzi na pytanie, że Rada prawnicza zostanie zlikwidowana.

W dalszym ciągu dyskusji zgłoszono rezolucję o zniesieniu instytucji ławników w b. zaborskim pruskim, powiększenie liczby sędziów Sędziów Państwa i aresztów Golezów i szerszego stosowania warunków wzięcia.

Min. Meysztowicz w odpowiedzi na pytanie, że Rada prawnicza zostanie zlikwidowana.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

## Posel Patek na Kremlu

### Składając listy uwierzytelniające, wygłosił przemówienie po polsku, Kalmnin odpowiedział po rosyjsku

Moskwa, 20.1. 18 stycznia odbyła się uroczystość wzięcia na Kremlu listów uwierzytelniających przez posła polskiego p. Stanisława Patek.

Szef protokołu sowieckiego Florvński przywił do poselstwa polskiego o godz. 13-ej i samych chodem komisarjatu spraw zagranicznych posła do Kremlu. Posłowie towarzyszyli członkowie poselstwa oraz attaché wojskowy i jego zastępca, przy wejściu zamówiono posiłek posła komendant Kremlu Pererowa. Warty oddała honory wojskowe.

Wewnątrz gmachu oczekiwali posła przedstawiciele komisji spraw zagranicznych.

Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego S.S.S.R. Kalmnin przyjął posła w otoczeniu komisji spraw zagranicznych i innych wysokich urzędników.

Posel Patek wygłosił przemówienie po polsku, przez Kalmnin odpowiedział po rosyjsku.

Posel Patek stwierdził, iż Polska pragnie pokoju i sąsiedztwa z Rosją sowiecką.

Następnie przez Kalmnin odbył się posiedzenie na Kremlu i poselstwo odbyło się według ceremonjału dyplomatycznego.

Wielkie mrozy w Rosji. W Moskwie 35 stopni, na Syberji 70 stopni zimna.

Mrozy panujące w Moskwie i na terenie Rosji środkowej zaostriły się. W samej Moskwie notują 35 stopni mrozu.

Na Syberji burze śnieżne i zapy, na skutek których unieruchomionych zostało około 165 pociągów. W okroju Omska mrozy doszły do 60 stopni, w rejonie Turchańska zanotowano rekordową cyfrę 70 stopni.

Wielkie mrozy w Rosji. W Moskwie 35 stopni, na Syberji 70 stopni zimna.

Mrozy panujące w Moskwie i na terenie Rosji środkowej zaostriły się. W samej Moskwie notują 35 stopni mrozu.

Na Syberji burze śnieżne i zapy, na skutek których unieruchomionych zostało około 165 pociągów. W okroju Omska mrozy doszły do 60 stopni, w rejonie Turchańska zanotowano rekordową cyfrę 70 stopni.

Wielkie mrozy w Rosji. W Moskwie 35 stopni, na Syberji 70 stopni zimna.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

## Sejm zwołany na 25 stycznia

### Warszawa, 20.1. Kancelaria sejmowa rozesłała wczoraj do wszystkich posłów pismo marszałka Rataja zwołujące plenarne posiedzenie Sejmu na wtorek dnia 25 b. m. o godz. 3 pp.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

## Dwa wyroki śmierci

### Skazanie przez sąd doraźny Jadachowskiego i Szczepańskiego za zamordowanie Wacława Sadowskiego

Warszawa, 20.1. Wczoraj o godz. 11 m. 30 na ławie oskarżonych przed sądem doraźnym zasiadli dwaj bandyci: 25-letni Bolesław Jadachowski oraz 20-letni Aleksander Szczepański, którzy 18 grudnia 1926 roku napadli i zamordowali w celach wyzysku na drodze w lesie Guzowski pod Żyrardowem powracającego z robót z Prus do rodziny do Żyrardowa Wacława Sadowskiego.

Pierwszy opowiada dzieje straszego morderstwa Jadachowski, przyznając się do winy. Oskarżony opowiadał długo przyczynom, okropnym głosem o przyczynach, które go popchnęły do krwawego czynu.

brak pracy i ostatnia niedza. Drugi oskarżony, Szczepański, do winy się nie przyznaje, twierdząc, że ani rozmowy, ani zamiaru zabójstwa nie miał, że Jadachowski zrobił to samorzutnie, strzelając niespodziewanie z tyłu.

W ostatnim słowie oskarżeni prosili o łagodny wyrok. Jadachowski cichym szeptem błagał „o łaskę”.

Szczepański uparcie twierdził, że jest niewinny. Prokurator w całości popierał oskarżenie, żądając kary śmierci.

Sąd w składzie: prezes Gumieński, sędziowie Brandt i Lorentowicz po 20-minutowej naradzie ogłosił o godz. 3 m. 30 po poł. wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku obrona odwołała się do łaski p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który późnym wieczorem podpisał akt ulaskawienia.

Obaj skazani na śmierć bandyci Jadachowski i Szczepański przedwiezieni zostali wczoraj o godz. 7 wieczorem do Cytadeli.

W oddaniu w ładom wojskowym, celem wykonania wyroku.

Wiadomość o ulaskawieniu przekazana komendanturze Cytadeli w formie telegramu, została zamieszczona w gazetach.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

## Min. Składkowski na terenie województwa krakowskiego

### Zanieczyszczeni, Kraków pocielić doprowadzić do porządku

KRAKÓW, 20.1. W drugim dniu swego pobytu w Krakowie minister Składkowski dokonał wizyty w województwie, wyjechał do polickiej staryni. Przy objeździe miasta zwłacz minister uwagę na zanieczyszczenie Krakowa i wydał w tej mierze szereg zarządzeń.

Minister w towarzystwie wojewody udał się następnie samochodem w dalszą podróż inspekcyjną po terenie województwa krakowskiego.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

## Cło wywozowe od żyta i mąki

### obowiązuje od jutra

Dzisiaj wchodzi w życie rozporządzenie w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i mąki żywej, w wysokości 15 zł od 100 kg.

Od żyta i mąki żywej, za dowożonych na wagon do wywozu za granicę najpóźniej w dniu 20 b. m. i zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia walutowe, cło wywozowe nie będzie pobierane w ciągu dni 20 po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Rozporządzenie trafić może obowiązująca z dniem 1 marca b. r.

## Wyniki wyborów do Kasy Chorych w Katowicach

### Polacy 15 mandatów Niemcy 19

KATOWICE, 20.1. — Tel. wł. Ogłoszono dziś wyniki wyborów do Kasy Chorych. Trzy listy polskie uzyskały 15 mandatów, a dwie listy niemieckie 19 mandatów.

## 150 samolotów w ciągu trzech miesięcy

### wybudowała LIGA SOWIECKA

MOSKWA, 20.1. Na otwarciu kongresu lotniczego Rykow oświadczył, iż Liga Sowiecka zbudowała w ciągu ostatniego kwartału 150 samolotów bojowych.

## Przebieg choroby

Przebieg choroby. W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

Przebieg choroby. W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

Przebieg choroby. W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawelsa i radcy Forstera a międzynarodową komisją wojskową, której przewodniczył marszałek Poch.

Przebieg choroby. W tym samym atoli czasie, gdy w Łodzi i w Warszawie, w przyjaznym gronie polskich i niemieckich przedstawicieli świata robotniczego zajaśniał — był o konieczności zgodnego współżycia narodów, w tej samej chwili — powiadam — w Paryżu uporczywa wznawiała się walka między delegacją niemiecką w osobie gen. Pawels

### Kronprinz niemiecki

w roli aktora filmowego

200000 marek za występ

Ex - kronprinz niemiecki wystąpi w najbliższych dniach jako aktor filmowy zaangażowany przez przedsiębiorstwo holendersko - amerykańskie do obrazu filmowego p. t. „Książę z Wiedzi”.

Były następca tronu posiada podobno bardzo fotogeniczną twarz i wielki talent aktorski. Reżyser obrazu nie może dość chwalić scenicznych zalet syna Wilhelma.

Za aktorski występ dostanie książę honorarium w wysokości 200 tysięcy marek niemieckich.

## Mieszkańcy Marsa wybierają się do nas

### ŻYJĄ 800 LAT, NIE ZNAJĄ WOJEN

### i przewyższają nas ogromnie pod względem inteligencji

#### REWELACYJNE SEANSE SPIRYTYSTYCZNE Z MARSJANAMI

Wielkie wrażenie w świecie spirytystów całego świata robią seanse, urządzone w Nowym Jorku przez mr. Whitcombę, prezesa „towarzystwa wiedzy tajemnej”.

Mr. Whitcombe jest osobistością bardzo poważną i cieszącą się opinią sumiennego i trzeźwego badacza spirytystycznych zjawisk.

Przy pomocy medium, zwanego „Złota Dorota” nawiązał mr. Whitcombe stosunki z mieszkańcami Marsa i zdołał nawet sfo-

tografować zjawę człowieka planetarnego.

Jest to olbrzym, przekraczający 2 metry wysokości, kształ-

ty jego przypominają raczej żyrafę, niż człowieka.

Rozmowy z materializującym się mieszkańcem Marsa dają

nam idealny obraz tamtejszego społeczeństwa.

Istoty, żyjące na sąsiadującej z nami planecie obdarzone są ogromnym intelektem i posiadają znacznie więcej tajemnic przyrody, niż ludzie.

Nie znają pojęcia narodowości, ostatnią wojnę toczyli przed 50 tysiącami lat, a wszystkie ich wysiłki zmierzają do ujarzmięcia sił, dotąd jeszcze niezbadanych.

Marsjanie żyją normalnie 500 lat, lecz nie rzadkie są wypadki, iż dochodzą do 700, a nawet do 800 wiosen życia.

Wedle relacji mr. Whitcombę, mieszkańcy Marsa wiedzą dokładnie o istnieniu ludzi na Ziemi i kilkakrotnie próbowali lotów na naszą planetę.

Zmaterializowana zjawę zapowiedziała, iż, niebawem dopną swego celu i pojawią się wśród nas.

Maluczko, a zobaczymy ich!

### Do gabinetu dr. Leona D...

### W gabinecie lekarza

Do gabinetu dr. Leona D... w Paryżu zapisał pacjent. Uskarżał się na silne bóle towarzyszące i prosił o zbawienie choroby.

Lekarz zajął się chorobą i znalazł mu spoczątek na kanapie.

Pacjent wydając zakochane przewracał się z boku na bok. W chwili zaś, gdy lekarz prowadził badania pochylony się nad nim, pacjent przytknął ma rewolwer do piersi.

— Proszę otworzyć wszystkie szuflady!

Przeradzony lekarz spełnił polecenie nawastraka, który z całym spokojem zabrał gotówki, klejnoty i wartościowe papiery.

Bandyta obszukał kieszenie lekarza i odebrał mu złoty zegarek, srebrną papierosnicę i kilkadziesiąt franków.

Po dokonaniu tego rabunku lekarz bandyta usiadł w fotelu, związał mu ręce, nogi i zakneblował usta.

Załatwiwszy się z temi czynnościami, niebezpieczny pacjent pożegnał się uprzejmie z lekarzem i zniknął bez śladu.

## Karnawał ludzi smutnych

### Taniec nad trumną

#### przy dźwiękach marszu pogrzebowego

Przy Old Kent Road w Londynie znajduje się dziwaczny klub znany onych samotników i ekscentrycznych dam.

Ani dalekie podróże, ani nawet narkotyki nie podniecają już stępiących nerwów wytwornych gentlemanów, ani ich ladies — jedynym wyzwoleniem z przygnębiającej pustki życia wydaje się im śmierć i to w warunkach fantastycznych.

Klub nosi nazwę „Związek szukających pociechy”, w rzeczywistości jest to zrzeszenie kandydatów na samobójców.

Niemal wszyscy gnają z własnej woli.

Przed kilku dniami ludzie ci urządzili wspaniały bal, który ekscentrycznością swoją przewyższał wszelkie najsmielsze marności.

Goście przybyli do sali w ta-

kich strojach, w jakich zwykle składają ludzi do trumny.

A zatem — panie zjawily się w długich czarnych sukniach, panowie zaś we frakach i czarnych krawatach. W sali balowej, obitej kirem, wznosił się katafalk, na którym spoczywała figura woskowa, wyobrażająca trupa i oświetlona rzeszście woskowymi świecami.

Przybyłych witano dźwiękami marszów pogrzebowych.

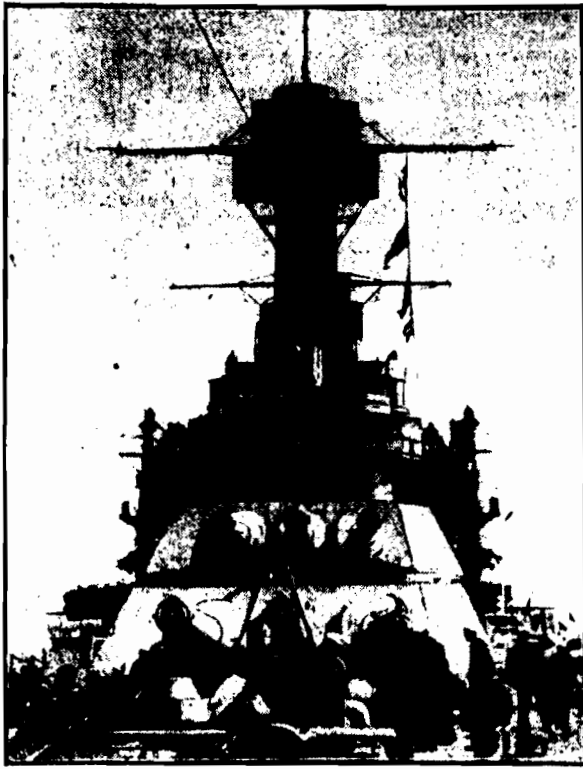
Po wzruszającej przemowie prezesa klubu rozpoczęły się tańce na nutę różnych pieśni pogrzebowych.

Punkt o północy rozległ się na salę strzał.

Jedną z uczestniczek tej niesamowitej zabawy odebrała sobie życie.

Członkom klubu wytoczono proces.

## Na wojnę z Meksykiem



Statek admirałski ekspedycyjnej floty Stanów Zjednoczonych, która wyruszyła na południe w związku z toczącymi się walkami w Nikaragua i z niepewnym położeniem w Meksyku.

## Las Śmierci

### Tajemnicze właściwości zabijającego drzewa

#### Fenomen botaniczny w Afryce

Jezuita, ks. Alojzy Poper, długoletni misjonarz i znakomity znawca środkowej Afryki, opowiada w swych pamiętnikach o nieznanym europejczykom drzewie, którego sok zabija każdą żyjącą istotę.

W południowym Kongo rośnie to drzewo w większych skupieniach, tworząc lasy, przerażające swą pustką i martwością.

Nie zabłądzi tam żaden zwierz, nie przeleci ptak, ani nawet owad, nie zatrzyma się wśród tych śmiertelnych drzew.

Zapach ich tak odurza słabsze istoty, iż gina natychmiast.

Ks. Poper był świadkiem niezwyczajnej sceny:

Murzyni, wśród których przebywał, schwytali niebezpiecznego złodzieja.

Złoczyńca został skazany na śmierć. Nie rozpięto mu jednak głowy toporem, lecz zaprowadzono do „lasu śmierci” i przywiązano sznurami do drzewa.

Po upływie godziny zbrodniarz wyzionął ducha.

„Drzewo śmierci” ma być zasadzone na wiosnę w londyńskim ogrodzie botanicznym. Wyruszyła już wyprawa do Afryki, która ma przywieźć do Londynu ten osobliwy twór przyrody.

## Mistrzynie malowania ust



Pierette Madd święci sukcesy w nowej operetce „Dobry Chłopiec” wystawionej na scenie londyńskiej. Główna operetki londyńskiej słynie z mistrzowskiego kunsztu malowania ust i zapewne z zaciekawieniem przeczytałyby u niej podane i interesujące na ten temat uwagi.

## Jak używać pudru i karminu by nie zepsuć sobie cery

Razem z dandysizmem i modą krótko przetrwały włosy przyszedł do nas i zapachony szparyt wywołujący malowidła na twarzy, zmieniający najbardziej naturalną twarzyczkę w maseczkę laika bez wieku i bez wyrazu.

Nie ma dziś prawie kobiet, któreby nie używały pomadki do ust, różu na policzki i szminki do brwi. Stało się to obecnie niemal niezbędnym dodatkiem do toalety, szczególnie wieczorem.

— Jeśli już konieczność mamy się malować, jak to robić, by nie zepsuć sobie cery? — badała dr. Swiatłowska, słęgiac do skarbnicy jej tajemnic kosmetycznych.

— Malować się umiejętnie nie jest bynajmniej tak strasznym wrogiem cery, jakby się na pozór zdawało, — odpowiedziała mi moja rozmówczyni, której świeża i wesoła twarzyczka nie zdradzała w tej chwili ani śladu pudru lub różu. — Trzeba tylko raz na zawsze wziąć sobie za zasadę: nie wolno używać byle jakich szminek. Tylko pierwszorzędne kosmetyki są nieszkodliwe.

go zimną wodą, która i tak całkowicie kremu nie rozpuści. Tak przygotowaną twarz przetrzeć całkowicie różem, stosownym dla koloru danej skóry, silnie akcentując rumieńce. Potem również całą twarz przetrzeć pudrem czystym, ciemniejszym dla brunetek, jaśniejszym dla blondynek.

— A usta? Co robić, żeby były jak gwiazdki karminowe, a nie plamały serwetek, lub nie zostawały zdradzieckich śladów na policzkach... przyjaciółki?

— Trzeba używać pomadki suchych na podkładzie z kremu. Tluste pomadki jęczą i tworzą kolonie bakterij na różanych uestczkach. Pocałunek ich może być bardziej szkodliwy niż czarujący. A kiedy, piękna pani, powrócisz do domu, zmyj poprzednie szminkę barwy mydłem błogiem, specjalnie przygotowanym dla twej uroczej twarzyczki.

— Ale najlepiej nie używać różu?

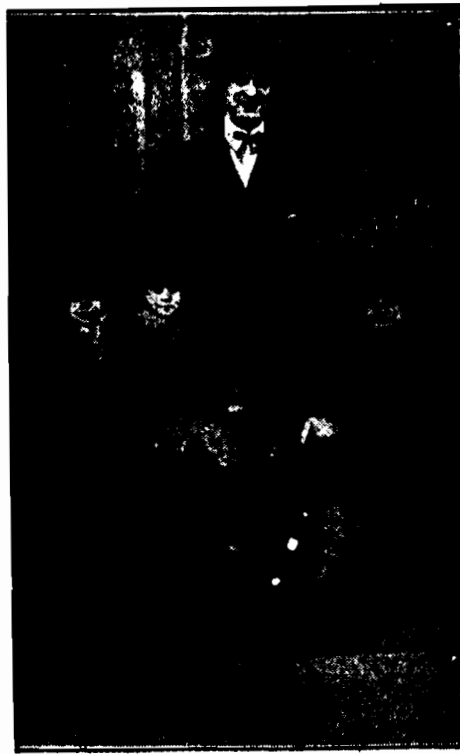
— Naturalnie.

**CZYTAJ CIE**  
**„Cyrulka**  
**Warszawskiego”**

## Najazd narciarzy polskich na Europę

Narciarze polscy rozpoczęli tego zamierza obesać w r. b. narciarskie występy zagranicze. Pierwszym z nich był mistrzostwo pod dobrą gwiazdą w Smokowicach (Czechosłowacja) (27—30 stycznia) zdobył Szymon Szusterman (Czechosłowacja) (3—6 lutego) mistrzostwo Francji (10—13 lutego) i mistrzostwo Tatr w Czechosłowacji (25—27 lutego). Zarząd Pol. Zw. Narciarskiego. Program obfity.

## A to ci dryblas!



W cyrku Hagenbecka produkuje się obecnie najwyższy mezczyzna świata zeswoimi karłami. Jak widzimy, to warzystwo „dobrane”.

Czytajcie  
Nr. 3  
**P S  
R P  
Z O  
E R  
G T  
L O  
A W  
D Y**  
Nr. 3  
Czytajcie

## Frzewrót w radjotelegrafii

### Cały tekst depeza — droga telewizyjna

LONDYN, 19. I. Jeden ze współpracowników technicznych Towarzystwa „Marconi Company” w Londynie wynalazł sposób nadawania drogą telewizyjną jednocześnie całego tekstu depeza. Wynalazek ten może sowa-

## Rozwój komunikacji w Japonii



Między Tokio a Yokohama zbudowano obecnie specjalną autostradę dla samochodów ciężarowych

## „RĘCE DO GORY!”

### Tajemniczy bandyta teroryzuje gości w szynku Po krwawym strzale znika w ciemnościach nocy

We wsi Żaluszki, odalonej o 3 kilometry od Warszawy, odbywało się zebranie gminne.

O godzinie 6 wieczorem u wójta zebrali się poważniejsi gospodarze, aby radzić nad podatkami. Zebranie przeciągnęło się do północy.

Po zamknięciu obrad sześciu gospodarzy wybrało się do restauracji Józefa Kwaśnego.

Przy stoliku zasiadli dwaj bracia Marceli i Teodor Kawalewscy, Tomasz Białobrzelski, Karol Skuza, Józef Urbaniak i Sero czyński.

Nad kuflem piwa prowadzono ożywioną rozmowę.

W pewnej chwili do restauracji wszedł jakiś mężczyzna w czapce nasuniętej na oczy. Nie przywitał się z nikim, nie zdjął czapki, tylko podszedł wprost do bufetu.

— Kieliszek wódki! — zażądał.

Gospodarz nalał. Gość szybko ruchem podniósł go do ust. Potem nagle odwrócił się w kierunku siedzących przy stoliku

gospodarzy. W ręku jego błysnęła stalowa lufa broni.

— Ręce do góry!

Nim siedzący zdążyli poapaść się w sytuacji, padły dwa strzały.

— Ręce do góry! — zabrzętało jeszcze raz wezwanie.

Wszyscy obecni podnieśli ręce.

Korzystając z zamieszania, Marceli Kawalewski wybiegł z restauracji i pobiegł do swego mieszkanka, skąd zabrał rewolwer.

Gdy wrócił, tajemniczego osobnika już nie było. Tylko na dziedzińcu Ruszono za nim w pogód.

W dali, w ciemnościach nocy, czuła jego sylwetka. Kawalewski strzelił w jego kierunku dwa razy. Nieznajomy zatrzymał się na chwilę i dał szereg strzałów.

Potem zwrócił przeskoczył parkan okalający teren fabryki motorów „Frankopol” i znikł w ciemnościach nocy.

Zarządzone poszukiwania nie dały wyniku.

# W drodze do polityki litwy

## Wskazywanie kierunków polityki Stresemana

Korespondencja własna

Berlin 16 stycznia.

Zabieg Niemiec o sblizenie ekonomiczne i polityczne z Wlochami datuja sie juz od dalszego czasu. Niemcy daja bowiem konsekwentnie i wytrwale do regulowania wszelkich trudnosci na Zachodzie i sblizenia tam nastrojow przyjazni i warunkow wspolpracy. Ostatnio swarty traktat arbitrazowy pomiedzy Wlochami a Francja jest tym kierunkiem szczegolnej sympmatyczno-

iarow". sblizonych do niemieckiego centrum. Co prawda ustalony on z chwila nastania faszystowskich rzadow Mussoliniego, który pierwszy rzucił haslo politycznej i ekonomicznej niezaleznosci Wloch.

Natomiast co innego stalo sie lacznikiem miedzy Wlochami a Niemcami, a mianowicie powien zal i niechec do traktatu wersalskiego. Podczas kiedy w Niemczech panuje formalny szal nienawisci przeciw temu traktatowi, który oderwal od Niemiec terytorja na wschodzie i zachodzie, a nawet samorskie kolonie, to we Wlochach znowu nie od dzisla istnieje tymlony co prawda zal do b. sojusznikow, którzy odmowili Wlochom prawa do Fiume, Dalmacji, Cylicji, wydziedziczyli ich przy podziale kolonialnym i przy rozdawaniu mandatow. Wlochy, podobnie jak Niemcy cierpia na przedludnienie, dusza sie we własnych granicach i na gwałt potrzebują terenów dla swej ekspansji. I obydwaj te państwa widzą we Francji glownego przeciwnika na swej drodze rozwojowej.

I dlatego nie mozna absolutnie lekcewazyc nowego traktatu wlosko-niemieckiego. Jak zaznaczyłem na poczatku, nie ma on jeszcze na razie charakteru antyfrancuskiego, ale sam fakt jego istnienia jest już sam w sobie wiele mowiacy, a trudno przewidziec jakie jeszcze niespodzianki przyniesie, moze najblizsza przyszlosc.

Na razie to jedynie jest jasnym, iz Niemcy cala sila daja dzisiaj do odzyskania utraconych we Wloszech wplywow. Poza tym staraja sie oni zakorzenic tam i utrwalic juz i tak istniejace we Wloszech poczucie koniecznosci zmian w posiadlosciach kolonialnych. Dokonawszy tego zdobeda nowy etap na drodze do wskrzeszenia swej potegi wielkomocarstwowej, a co pozatem idzie do gospodarczego i politycznego zawojowania Europy.

Dr. J. K.

# Niemcy przepowiadaja rozbiór Litwy.

Niemiecki dziennik „Berliner Börsen Kurrier“ jest zdania, ze rozbiór Litwy aktualizowalaby szereg problemow wschodnich. Dziennik uwaza, ze nietylko poznanowanie prawa smostanowienia o sobie narodow, ale fakt, ze Litwa jest czlonkiem Ligi Narodow watrzynuje mocarstwa od polozenia kresu samodzielnosci państwowej Litwy. W przyszlosci beda one jednak malo sklonne do tolerowania na wschodzie Europy państwa, które wew-

natra swoich granic biale niestananie najostrejsze nie na dowolenie wrodz szerokich kol, nasownatr sad przedstawia chronioną przeszkodę dla komunikacji. Plan rozbioru Litwy znajduje, sdałem dziennika, coraz więcej zwolennikow w politycznych salonach na wschodzie. Jezeli Litwa nie znajdzie wkrótce nowych drog wyjścia, to stoczyc sie musi nieuchronnie w przepaść.

# Szkola dla urzadzowników Administracji gminnej

Szkola dla Urzadzowników Administracji Gminnej, prowadzona przez Biuro Pracy Spolecznej od 1924 r. pod nadzorem Min. Spr. Wewn. organizuje nowy, szosty z kolei kurs, który rozpocznie sie w lutym i trwac będzie do polowy czerwca r. b. Zapisy na ten kurs juz sa przyjmowane przez Kancelarje szkoly (Warszawa, Kopernika 30 tel. 117-12), ktora udziela również blizszych informacji. Pierwszenstwo przy przyjmowaniu maja czynnicy pracownicy

gminni wzglednie osoby, posiadajace juz pewna praktyke w pracy samorsadowej. Od kandydatow wymagane jest nadto przedstawienie swiadcstw z ukonczenia 4-eh klas szkoly sredniej lub 7-u oddzialow szkoly powszechnej, oraz z dotychczasowych praktyk i prac samorsadowych.

Ze wzgledu na ograniczoną liczbe sluchaczy pozadane jest wcześniejsze nadsylanie zgloszen.

# Plaga zebractwa.

Karawany zebzakow róznych wyznani, narodowosci, plici, wieku ciagna ulicami naszego miasta — Bezczylnosc spolecznostwa i Magistratu Akcja przeciwzembracz w Poznaniu.

Caleni dmianni bez przerwy ciagna sznury wygnadzonych ludzi ulicami naszego cichego miasta.

Zachodzą do magazynow, weiskaja sie gwaltiem do mieszkan prywatnych i wszedzie, czyto cicha prosba, czyto uprzykszona energia, godna lepszego zastosowania, dotajaja sie o jałmużnę w imię Chrystusa. Wloka sie kobiety, chodzą mężczyzno, drepeją dzieci. Starców zmieniają młodzi, zacięli do pracy. Rękę po jałmużnę wyznajaja przedstawiciele wszystkich narodow i wszystkich wyznani, wszyscy oknają czerstwego kawalka chleba, dla zaspokojenia żrącego głodu.

Zebractwo zawsze było rana na ciele naszej spolecznosci, ale te rozmiarach rozmiar w jak obecnie, jeszcze nie przyjmowalo.

Łaczenie z zebractwem rownaja sie drugie niedomaganie — upadek moralnosci.

Młodzi, którzy mogliby znalezc lepsze zastosowanie swoich sil, machneli ręką na wszystkie i wyciagneli ja do opiek spolecznej.

Dzieci, których miejsce przy fartuchach matki, lub na ławie szkolnej, uporczywie ciagną ponizajacy motyw „grosiaka-ka“.

A co się robi, żeby polozyc kres temu nieokleznanemu i demoralizujacemu pielgrzymstwu? Zgola nie!

Mimowoli zazdrosci sie tym krajom, gdzie zebractwo surowo jest karalne. Lecz tam srodek ten jest zrozumialy, logiczny, a bowiem spolecznostwo zabezpiecza byt biedoty.

Nie przeszkadzaloby żeby i ojowice miasta przypomietli o tych nieszczesnych i rozstrzygneli kwestje biednych, zabezpieczajac im nieodzowny „chleb codzienny“.

Dawno wartoby to zrobic, ale lepiej pózno niz nigdy.

Naprzykład, magistrat poznanski, rozumiejac koniecznosc, wzorem wiekzacych miast Europy, usuniecie publicznego zebractwa, zainicjowal utworzenie specjalnego Komitetu walki z wlozczegostwem i zebractwem. Komitet ten powstal na wiosnę r. z. i w skład jego weszli

przedstawiciele Wojewodztwa, Kuratorium Szkolnego, Policji, Tow. Dobr. „Charitas“, właścicieli domow i Zw. Tow. Kupieckiego.

W akcji zwalczenia zebractwa przyjeta zostala dwa systemy.

Pierwszy polega na praktycznym zorganizowaniu pomocy w naturze dla korzystajacych z ofiarnosci publicznej Fundusze zdobywa sie z dobrowolnych skladek (kupcy i przemyslowcy w Poznaniu opodatkowali sie na ten cel, wplacajacych na rzecz akcji do Kasy Miejskiej opieki nad ubogimi. Wplacajacy skladyki otrzymują specjalnie ostepniowane tabliczki z napisem: „Zebzakom wstep wzbroniony“, ktore wywieszaja w skladykach na widoczne miejsce.

W celu zaparzenia rzeczywiscie zaslugujacych na wsparcie, a jednoczesnie miedzielana zebzakom demoralizujacych jałmużny Komitet sprzedaje bloczki, a bonami po 2 i 5 groszy. Za bony te zebzakowie, otrzymują żywnosc i odzież.

Drugi system walki z zebractwem polegajacy na represjach karnych sa wlozczegostwo i zebractwo stosuje sie szczególnie do zebzakow zawodowych. Tych przesyła sie do Domu Przymusowej Pracy w Bojanowie, lub do zakladu dla ubogich w Sremie, zaleznie od zdolnosci do pracy.

Akcia zwalczenia zebractwa rozwija sie nader pomyslne. Liczba zebzakow publicznych znacznie sie zmniejsza. Wzrasta natomiast liczba ubogich, korzystajacych z pomocy wyzej opisanej (w roku ostatnim liczba ta wzroszyla sie przeszło o 1000 osob).

Dobrowolne skladyki kupiectwa na rzecz akcji plyną bardzo obficie.

Pomnikiem akcji jest budujacy sie obecnie przytulok, dla starców i zebzakow (na 80 osob). Wkrótce miasto zamierzaja przystapic do budowy wielkiego o nowoczesnego skladyku dla bezdomnych, przytulku dla sierot i domu pracy.

A. Hermom.

# W sprawie

Otrzymujemy od Starostwa wyjaśnienie, iż dokumenty te wbrew wzmiance naszej ogłoszonej w Nr 19 z dnia 19 b. m. w myśl odnośnego wyjaśnienia Urzędu Skarbowego, podlegają dotychczasowej opłacie stampiowej.

# Nie polować w święta.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo rolnictwa wydało okólnik do wszystkich leśniczych i nadleśnych lasów państwowych w sprawie polowań. W okólniku tym między innymi ministerstwo nakazuje wstrzymać się od polowań leśniczym i nadleśniczym w niedziele i święta, jak również zalesa, by wpłynęli na dzierżawców polowań rządowych, by w te dni także powstrzymywali się od polowania.

# Obchód rocznicy powstania styczniowego.

W dniu 23 bm. w niedzielę w sali Stow. Robot. Chrześ. odbędzie się obchód rocznicy powstania styczniowego, urządzony staraniem Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego. Odegrana będzie sztuka dramatyczna w 2 odsłonach za wolność ludu i sztuka dramat w 1 akcie p.t. „W starym dworze“.

• Pleśni wykonują sluchaczki seminarjum, a przygrywać będzie symfoniczna orkiestra 41 sw. p. p.

# Z sali teatralnej.

Dnia 18 bm. przez teatr w Suwałkach wyszedł szawaki teatr-ministrzy. Publicznosc suwalska, ktora juz dawno nie widziala dobrej trapy, z tego powodu ocenila gre tego zespołu wyrazajac zachwytem i uznaniem oklaskami.

Ogólna uwaga swiadczy, specjalne w stylu futurystow dekoracje i nadzwyczaj oryginalne charakterystyczne wystawienie mówiac juz o utalentowanej grze Conferansiusz Godzka i artystek O. Lillith i Karoliny. Powodzenie tej trupy osiągnięte pierwszego wieczora jest dobrą wróżbą dla następnych.

P. Aleks. Wasilewskiemu „Shamoking Ameryka“. W odpowiedzi na pismo pańskie z dnia 27 grudnia 1926 r. donosimy, iż wplacone pieniadze „szamoking“ jako penumeratę za piątymiesiący t. j. do dnia 15 kwietnia rb. Z niecierpliwoscia oczekamy na spelnienie obietnicy przysylania korespondencji z Ameryki, z zycia naszej emigracji.

# Odpowiedzi Redakcji.

W dniu 19 bm. sporządzono protokół na Antoniego Arasimowicza, mieszkańca wsi Wychodne, gm. Kuków sa sękanie się nad zwierzętami (koniem). Two Opieki nad zwierzętami warto byłoby słzyć!

Przekroczenie przepisów sanitarnych. Sporządzono protokół na Kondracką Franciszkę zam. przy ul. D-ra Noniewicza № 66 na przekroczenie przepisów sanitarnych.

Kupcy powinni posiadać senniki. Sporządzono protokół na Dawida Wilczewskiego, zam. przy ul. 3-go Maja № 18 i Stuczyskiego Abrama zam. przy ul. 3 Maja 18 za nieposiadanie senników.

# Dość urzędowego stylu i biurokratycznej gmatwaniny

Skłótnik Ministra Spraw Wewnętrznych o korespondencji Władz z ludnością.

Ustawicznie słyszy się słusne skargi i narzekania na niejasny, a niekiedy wręcz humorystyczny styl urzędowych „kawalków“, to też min. spr. wewn. gen. Składkowski postanowił na przyszłość zapobiec tego rodzaju śmiesznościom, kompromitującym wręcz władze. W tym celu wydał do

44 i art. 3 rozp. M. S. Wewn. z 7. 10. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 320 wzgl. art. 1 rozp. tegoż Min. z 13. 2. 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 240 nie uwzględniając prośby Pańskiej o nadanie obywatelstwa polskiego.

W zabraniam wysyłania odpowiedzi, tak często spotykanej, że podanie lub zapytanie petenta nie może być uwzględnione, jako nie należące do kompetencji danego Urzędu administracyjnego. Polecam tę oświadczyć, nie mówiącą odpowiedź zastępować zawsze pouczeniem do ktorogo z urzędów i jak winien zwrócić się petent w swej sprawie.

a) używać języka właściwego mowie potocznej i podawać istotną przyczynę tego, a nie innego sposobu załatwienia sprawy.

Jako przykład odpowiedzi niejasnej wymagającej od interesanta udania się do urzędu lub adwokata, a świadczącej o całkowitym niezrozumieniu życia lub listwie urzędnika wysyłającego, podaje odpowiedź jednego z urzędów:

Do Pana. Urząd Wojewódski w rekrutym s dnia 24. 9. 1926 r. L. Ad. 16035/26 na podstawie art. 12 ustawy z 20. 1. 1926 r. Dz. U. R. P. M. 7 poz.

# Do służby linjowej.

Dowiadujemy się, że wszyscy porucznicy, zatrudnieni w sztabach i centralnych instytucjach wojskowych mają do 1 kwietnia rb. opuścić swe stanowiska i wrócić do służby linjowej z wyjątkiem kat. C i D.

Opuszczone przez nich stanowiska zajmą kapitan i rotmistrz.

# Kronika Policyna.

Posypujcie piaskiem chodniki!

W dniu 19 bm. sporządzono protokół na dozorców: Szukca Jana, Romanowska Katarzyna i Laskowskiego Józefa za nieposypanie chodników piaskiem.

Zakłócili pokój publiczny. Wolkowyski Izrael zam. przy ul. D-ra Noniewicza 44 i Wincenty Lutyński zam. w wsi Słobódka, gm. Zaborszyski.

W Suwałkach potrzebne jest towarzystwo opieki nad zwierzętami. Coraz liczniejsze są wypadki zgnarcia się nad zwierzętami, nad którymi, za wyjątkiem policji, nikt nie rozacza

## PRALNIA BIELIZNY

p. f.

# K. CHANOWICZ

ul. Kościuszki № 10.

**Robota szybka, tania, akuracna i solidna, udoskonalona nowymi prasowaczkami.**

PROSIMY SZANOWNĄ KLIENTELĘ O ZASZCZY-CENIE SWEMI OBSTALUNKAMI.

4-16

Przenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-o szpaltowe drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej od rano do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 768. Redakcja: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MILROWSKI